

MAREK BEYGER

SZATAN I JEGO WYZNAWCY W XX WIEKU

I

Kult szatana związany jest z religią judeochrześcijańską. Tam ukazany zostaje w całej okazałości Lucyfer. Książę Ciemności i Zła. Szatan uosabiać ma ciemną stronę ludzkiego postępowania. Człowiek, który swoim postępowaniem występuje przeciwko Bogu (ideałowi dobra), działa na chwałę Boga Ciemności (uosobienie zła). Należy zastanowić się nad tym, co kieruje człowieka ku złu. Dlaczego nie wybiera dobra? Odpowiedź na to pytanie jest złożona jak życie jednostki ludzkiej. Człowiek w swym postępowaniu nie zawsze kieruje się zdrowym rozsądkiem. Często działa emocjonalnie. Na takie, a nie inne postępowanie wpływają różne czynniki, często niezależnie od niego. Człowiek z natury jest jednostką egoistyczną, która w działaniu kieruje się wyłącznie swoim dobrem, podporządkowując temu wszystkie swoje czynności. W społeczeństwie jego egoizm jest ograniczany przez kontrolę społeczną. Ulega konformizmowi. Jednak niepowodzenia, brak kontroli, powodują powrót do stanu pierwotnego. Jednostka czuje się wyalienowana i szuka jej podobnych.

Innym czynnikiem jest niemożność rozwiązywania przez ludzi najprostszych problemów swojego życia (niemożność kochania innych, nieumiejętność, niemożność samorealizacji, brak uznania u innych). Nie umiejąc i nie mogąc kochać, człowiek zaczyna występować przeciwko innym ludziom.

Zaczyna fascynować go śmierć. Natura ludzka ma wrodzone skłonności do niszczenia. Potrzeba użycia siły i przemocy jest zakorzeniona w każdej jednostce¹. Wyrządzanie zła staje się dla takiej jednostki jedynym celem życia. W nim znajduje swoje posłannictwo. Sataniści wyróżniają dwie „płcie”: „silni” i „słabi”. Siebie utożsamiają z „silnymi”. Uważają, że siłę tę daje im Szatan. Jest ona nagrodą za postępowanie zgodnie z jego naturą². Kolejnym czynnikiem są sztywne ramy kulturowe. Kultura narzuca pewne ramy postępowania, które jednostka musi zaakceptować i postępować według nich. Jeśli człowiek występuje przeciwko tym normom, przestaje być akceptowany przez grupę. Zostaje zepchnięty na margines życia społecznego. Jak pisał Freud, kultura dla człowieka jest źródłem cierpień. Ogranicza jego popędy (m. in. popęd seksualny), a nie wykorzystaną energię przenosi na inne sfery działalności ludzkiej (np.: sztuka, polityka). Kultura wymaga tak wielkich ofiar nie tylko od życia seksualnego, lecz także od agresywnych skłonności człowieka. Ludziom trudno jest znaleźć w niej szczęście³. Może być inaczej. Satanizm „zapewnia” szczęście tym jednostkom, które nie akceptują tak pojętej kultury. Daje on im liberalizację życia we wszystkich jego przejawach: odrzuca krępujące jednostkę normy, dogmaty. Jednostka w tym wypadku może się poczuć „wolna” i szczęśliwa. A o to przecież chodzi satanistom⁴. Wszystko powinno być podporządkowane temu celowi.

Stawianie przed jednostką wymagań, którym nie może sprostać powoduje, że jednostka zamyka się. Przestaje prawidłowo funkcjonować. Zaczyna uciekać od otaczającej ją rzeczywistości. Nie chce swej „wolności”. Traci ją wstępując do sekty satanistycznej. Wierzy, że zaprzędając się złu zmieni swój dotychczasowy wizerunek. Wykreuje się na osobę sukcesu, której zacznie się udawać. Bowiern, jeśli nie znalazła pomocy u Boga, to Szatan jej ją zapewni.

Ważną rolę odgrywają mody. W latach 60-tych naszego stulecia zaczynają powstawać różne nowe religie i kultury, w tym również satanizm (w 1966 r. – Światowy Kościół Szatana). Czynnikiem sprawczym tego zjawiska jest groźba unicestwienia świata, apatia wśród młodzieży. Nośnikiem tych idei staje się muzyka rockowa.

W dobie społeczeństwa industrialnego jednostka zaczyna zwracać się w stronę różnych nowych ruchów religijnych i kultów. Wzrost znaczenia tych organizacji (sekt) jest próbą ucieczki od rzeczywistości. Jest ucieczką od kłopotów życia codziennego. Sekty to jednostce zapewniają. Krąg zainteresowanych tworzą osoby o różnym wykształceniu i statusie społecznym i materialnym. W USA satanistami są osoby bogate z wyższym wykształceniem. Traktują one satanizm jako specyficzny rodzaj terapii, wyleczenie się ze stresów, jakie niesie ze sobą aktywność zawodowa. Drugą grupę stanowią osoby, którym w życiu nie powiodło się. Wierzą, że dzięki czarnej magii i Szatanowi poprawi się ich los. Szatan ma być panaceum na wszystkie kłopoty⁵.

Inaczej jest w Polsce. Wyznawcami diabła są w większości osoby z marginesu społecznego, sieroty lub półsieroty. W kulcie tym widzą możliwość zaistnienia w szerszej grupie rówieśniczej. Mogą się samorealizować. Satanizm polski dotyczy głównie młodzieży. Ona to dostarcza członków sekcje. Członkowie w większości rekrutują się z osób o niskim poziomie intelektualnym. Reprodukują oni wybrane fragmenty satanizmu zachodniego, sami niczego nie wnosząc. Satanizm w krajowym wydaniu pozbawiony jest nadbudowy filozoficznej (wyjątek stanowi grupa satanistów krakowskich ok. 200 osób – przyp. M.B.). Wyznawcy nie są w stanie jej stworzyć. Często przybiera postać wandalizmu, nie ma to nic wspólnego z prawdziwym satanizmem. Satanizm jest kultem, który ma swoje wzloty i upadki. Po okresie prosperity znika, aby wrócić w glorii chwały.

II

Szatan po hebrajsku oznacza „przeciwnik”, „sprzeciwiający się”, „zaprzeczający”. Szatan (z grec. *diabolos*) oznacza najwyższego ducha zła, przeciwnika Boga⁶. K. Rahner i H. Vorgrimler wyjaśniają pojęcie „anioła upadłego”: „Szatan w rozumieniu teologii chrześcijańskiej nie jest tylko mitologiczną personifikacją zła w świecie, ale istniejącym bytem. Chociaż z drugiej strony nie można go uważać za niezależnego rywala Boga. Jest on stworzeniem absolutnie skończonym, którego zła natura pozostaje w zasięgu Bożej mocy, wolności i dobroci...”⁷.

Inne wyjaśnienie podaje Wiesław Szymona: „Szatan (Diabeł) to osobowa istota duchowa obdarzona inteligencją i wolnością, wroga Boga, ale całkowicie od Niego zależna, przywódca „zbuntowanych aniołów”. Szatan i inne złe duchy zostały przez Boga stworzone jako dobre z natury, ale same uczyniły siebie złymi wskutek upadku. *Pismo Święte* sugeruje, że był to grzech pychy, pragnienie całkowitej niezależności od Boga czy wręcz postawienia się na Jego miejscu (Ap. 12.9). Stając się przez to ojcem kłamstwa, Szatan wraz z innymi zbuntowanymi duchami odłączył się na zawsze od Boga, dając początek piekłu. W granicach określonych przez Boga Szatan może działać na świecie”⁸.

Prorok Ezechiasz tak mówi o Szatanie: „Byłeś odbiciem doskonałości, pełnym mądrości i skończonego piękna. Byłeś na świętej górze Bożej, przechadzałeś się wśród kamieni ognistych. Nienagannym byłeś w postępowaniu swoim od dnia, gdy zostałeś stworzony, a dotąd, gdy odkryto u Ciebie niegodziwość”. Ta postawa sprawiła, że Szatan zorganizował w niebie pucz, do którego przyłączyło się wiele aniołów. Podaje Biblia: „Michał i aniołowie jego stoczyli bój ze smokiem. I walczył smok i aniołowie jego, lecz nie przemógł i nie było już dla nich miejsca w niebie. I rzucony został ogromny smok, wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem zrzucony został na ziemię.”⁹

Na ziemi kontynuował rebelię „wespół ze sługami swymi demonami”, jak powiada Mojżesz: „on doprowadził Ewę do nieposłuszeństwa Panu swemu i Ona złamała wierność Adama”. Potem, według ewangelii Mateusza, „ziemię własnością swoją nazwał”¹⁰.

Od tego momentu klarowny do tej pory obraz „sił zła” zaczyna mętnieć. Termin „szatan” zyskuje najrozmaitsze i najbardziej zaskakujące odpowiedniki. Oto Szatanem w Nowym Testamencie nazwany został apostoł Piotr (przez Jezusa) i sam Jezus (przez faryzeuszy)¹¹.

Nadrzędnym problemem pozostaje ustalenie natury Szatana. Według tradycyjnej teologii byt szatana, diabła, czarta – są to synonimy odpowiadające charakterowi bytu anioła. Są to stwory niewidzialne, duchowe, ale osobowe.

W latach 60-tych radykalniejsi teolodzy poszli znacznie dalej, traktując Szatana już tylko jako pewien wymiar wzajemnych stosunków Boga i ludzi. Niemalym szokiem dla wszystkich wierzących była wypowiedź papieża Pawła VI z 15 listopada 1972 roku przypisująca Szatanowi realną osobowość. Joseph Ratzinger – prefekt Świętej Kongregacji ds. Doktryny Wiary, wpływowego doradca Jana Pawła II powtórzył potem: „[...] , że diabeł to obecność tajemnicza, lecz realna, cielesna, a nie symboliczna”¹².

Kościół stanął wobec przybierającego na sile zjawiska swoistej apologii Pana Ciemności i jego wpływu na świat ludzki. Obecnie teolodzy orzekli: „Szatan zmienił taktykę. Już nie przypomina tego sprzed paru wieków. Dziś nigdy nie okazuje swoich rzeczywistych intencji. Podsyca natomiast nasze aspiracje, pragnienia, skłonności i pasje. Wydaje się, że służy nam, gdy tymczasem trzyma nas w garści.”¹³.

III

Wiara w istnienie złych duchów jest starsza od Starego Testamentu. Jej korzenie sięgają początków człowieka. Występuje ona u prawie wszystkich znanych ludów. Od początków dziejów ludzkości człowiek hołduje złu. Odbywa się to świadomie lub też nie. Pierwotni czcząc słońce (dobro), czcili też księżyc (zło), aby sobie je zjednać. Byli też tacy, którzy oddawali cześć księżycowi jako jednemu bóstwu.

Grupy kontestujące, hołdując złu, chciały zaspokoić swe egoistyczne pragnienia. Działali przy tym na przekór innym.

Wiara wiąże się również z przekonaniem o pośmiertnym trwaniu dusz zmarłych, przy czym duchy złych ludzi mogą być złośliwe i niebezpieczne dla życia, zdrowia lub dóbr osób pozostałych przy życiu. Niekiedy przyjmowano także istnienie duchów zwierzęcych, zazwyczaj groźnych dla człowieka. Najczęściej ze światem złych mocy łączono węża i wilka. Inne demony są wytworami ludzkiej wyobraźni, będąc personifikacjami ludzkich lęków przed śmiercią i cierpieniem, sił natury bądź też cech moralnych, takich jak zła wola, fałsz itp. Demony towarzyszyły ludziom pierwotnym, budząc w nich strach. Przetwały również w religiach świata antycznego, zajmując pośledniejsze miejsce w panteonie bóstw. Nie tworzyły one jednak nigdy zorganizowanego świata zła, gdyż obok negatywnych cech posiadały również dobre. Dlatego nie mogło dojść do powstania koncepcji naczelnego świata zła, porównywalnej do postaci judeochrześcijańskiego Szatana. Najlepszym przykładem jest mitologia grecka, gdzie bóstwa, obok cech niebiańskich, mają też liczne ludzkie przywary¹⁴.

Wyjątek stanowi powstały na przełomie VII i VI w p.n.e. zoroastryzm. Według tej dualistycznej religii Iranu, we Wszechświecie istnieją i walczą ze sobą „dwa duchy bliźniacze” – Bóg Dobra Ahura-mazda oraz Bóg Zła Aryman, „każdy z nich niezależnie stworzył pierwiastek zła i dobra w sferze myśli, słów

i czynów”¹⁵. Jak mówi święta księga zoroastryzmu *Awesta*, Aryman jest poprzednikiem chrześcijańskiego Szatana. Jest sprawcą wszelkiego zła i nieprawości, władcą ciemności panującym nad rzeszą piekielnych duchów odpowiedzialnych za zło, które na ziemi spotyka człowieka. Cały ten świat ze swym władcą na czele jest ucieleśnieniem wszelkiego zła, kłamstwa, a jednym z najstraszliwszych demonów jest demon wojny, mordu i szaleństwa Aeszmadewa¹⁶.

Żydzi przejęli z religii perskiej wiele elementów dotyczących świata demonów. Na kartach Starego Testamentu występują liczne istoty demoniczne, nie stanowią one jednak zorganizowanego świata. Są to bądź demony zwierzęce, jak „kosmaty demon” (Kpł 17, 7; Iz 13, 21), albo „kozy” (Iz 13, 21; 34, 13), bądź istoty związane ze sferami, którym od zarania przypisywano cechy demoniczne, jak pustkowia oraz noc. Do pierwszej grupy należy demon pustyni Azael, w niejasny sposób związany z rytuałem kozła ofiarnego (Kpł 16, 8; 10, 26), do drugiej Lilitu – kobiecego demon nocy (Iz 34, 14).

Jest to świat budzący grozę, nie tylko jednak z racji swej istoty, ale raczej ze względu na wywoływane skutki. Demony te, choć szkodzą człowiekowi, pochodzą jednak od Boga (jeden Sur 16,14-16 i 23), działają z Jego upoważnienia (jeden XVI 22, 21-23) i są narzędziami boskiego gniewu. Ukazanie, że demony te spełniają ważną rolę w boskim planie świata jest zasługą kapłanów żydowskich. Prototypem demonów *Starego Testamentu* są złe duchy z wierzeń plemion semickich zamieszkujących Bliski Wschód. Na przykład postać Liliteha wywodzi się z babilońsko-asyryjskiej triady demonów Lilu, Lilitu i Ardat Lili¹⁷. Także wąż, najbardziej eksponowany demoniczny stwór *Starego Testamentu*, w wielu wcześniejszych religiach był uważany za stworzenie związane ze światem nadnaturalnym. Niekiedy demoniczny charakter jest mu przypisywany wprost, jak na przykład w Babilonii, Asyrii czy w Egipcie i irańskim zoroastryzmie, gdzie zły wąż Dakaka jest ucieleśnieniem Arymana. W charakterze złego ducha występuje wąż w wielu miejscach *Starego Testamentu* (Lb 21, 6 i 21, 18; Pwt 8, 15; Iz 14, 29 i 30, 6). Również wąż kuszący Ewę w raju (Rdz 3, 1) w oczach ortodoksyjnych wyznawców judaizmu jest tylko demonem sprytniejszym od innych, ale bez określonej mocy i zakresu władzy. Nie wiązano go jeszcze z postacią Szatana, który na kartach *Starego Testamentu* pojawia się rzadko i to dopiero w później powstałych księgach¹⁹. Choć demo-

nologia żydowska w dużym stopniu wykorzystywała wierzenia pobratymczych szczepów semickich, to jednak koncepcja Szatana jest wytworem Hebrajczyków. Większość idei, które złożyły się na chrześcijańską naukę o Szatanie i świecie złych duchów powstała w kręgu żydowskiej literatury międzytestamentalnej. Chrystus posługiwał się językiem i pojęciami używanymi przez ludzi Mu współczesnych. Umieścił świat złych duchów w obrębie całości głoszonych przez siebie prawd. Jezus nie lekceważył szatana, nie przypisuje mu jednak nadmiernego znaczenia. Główne cechy demonów i ich władcy zarysowane są w *Ewangeliach*. *Dzieje Apostolskie* niewiele mówią na temat Szatana, naświetlają tylko żydowską praktykę egzorcyzmów. Szczególne miejsce w kształtowaniu obrazu piekielnego świata zajmuje Apokalipsa św. Jana. Po raz pierwszy szatan, jako władca został przedstawiony nie przez wrywkowe, rozproszone w różnych miejscach wzmianki, ale przez umiejscowienie na planie kosmicznej historii zbawienia. Przywódca świata ciemności występuje tam jako „wielki smok, wąż starodawny, który się zwie diabeł i Szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię¹⁰. Także w Apokalipsie da się wykazać pewne podobieństwo wcześniejszych, dotyczy to jednak tylko mało istotnych szczegółów. Na przykład wąż Dakaka, sługa Arymana, po długim okresie uwięzienia panuje na ziemi przez tysiąc lat. Ogólnie jednak *Apokalipsa* rozwija żydowską koncepcję Szatana jako upadłego anioła zgodnie z duchem pozostałych ksiąg *Nowego Testamentu*. Ta wizjonerska i profetyczna księga służyła przez wieki jako jedyne i niewyczerpane źródło natchnienia dla wszystkich zajmujących się drugim obliczem chrześcijaństwa – Królestwa Szatana i jego demonów²⁰. Z czasem sataniści stworzyli nowe dzieła. Stworzyli i rozbudowali ideologię kultu.

IV

Wyznawcy szatana łączą się w sekty. Oto one:

1. **Szataniści** – to ci, którzy oddają cześć szatanowi nie deprecją jednak roli Boga. Za rekwizyt rytualny służy im czerwone wino lub rzadziej zwierzęca krew (Polska – głównie Trójmiasto, Częstochowa, Wrocław, Kielce).
2. **Sataniści** – to odłam stworzony przez mistycznego Roberta Szweda. Czcą Szatana jako jedyne prawdziwe bóstwo, nazywając go „Panem zgorsze-

nia”, „Szafarzem dobrodziejstw występku”, „Skarbnikiem wspaniałych grzechów i zbrodni”. Kult łagodny o charakterze witalnym, biologicznym. Posługują się czerwonym winem (Polska – Szczecin, Wrocław). W sekcie satanistów istnieją cztery stopnie jawne, po których następują tajne oznaczone cyframi od 33 do 96. Ostatnie wtajemniczenie odpowiada kultowi szatana.

3. **Lucyferianie** – najbardziej agresywni. Według nich najwyższym Bogiem jest Szatan, jedyne dobro. Bóstwo światłości i mądrości. Jahwe to uzurpator, człowiek zostanie uwolniony spod jego władzy. Raczą się rytualnie białym winem. Czasem ofiary z ludzi zastępują zbiorowym gwałtem (Polska – Gdańsk, Kraków)²¹.

4. **VOO DOO** – afroamerykański kult, wywodzący się z Haiti. Rozpowszechnił się w amerykańskim stanie Luizjana (Szczególnie w San Luis). Jest to kult ze swej istoty magiczny, w którym wielkie znaczenie przypisuje się duchom mającym podczas ceremonii religijnych wnikać w ciało uczestników (opętanie). W czasie ceremonii składa się również hołd szatanowi²².

Oprócz wyżej wymienionych sekt istnieją mniejsze, mniej znane. Należy tu wymienić takie, jak: **palladyści** (zbliżeni do lucyferian); **Astra** (podobni do lucyferyzmu); **Bractwo Szatana** (sekta rozwiązana około 1984 roku); **Córka Aureoli Belzebuba** (członkami są wyłącznie lub w większości kobiety); **Kościół Procesu Sądu Ostatecznego** (Chrystus i Szatan zawarli pokój i będą współdziałać na końcu czasów); **Kościół i Szkoła Wicca** (skłaniają swoich członków do utrzymywania stosunków seksualnych z duchami); **Mano Negra** (ośrodkiem jest Bujarot); **Opactwo Telemy** (sekta założona przez Crowleya, składano ofiary z dzieci); **Satan Spanish; Sad Nera** (broni rytualnego samobójstwa jako formy osiągnięcia nieśmiertelności); **Świątynia Seta; El Toro** (największa sekta hiszpańska); **Synowie Diabła** (bezczeszczą cmentarze); **Nowy Akropol**²³.

V

Symbole ruchu satanistycznego

Pentagram – magiczna gwiazda, w którą w normalnym położeniu wpisać można postać człowieka, a w odwróconym głowę kozła Bafometa. Pentagram ma chronić wyznawcę od skutków spotkania z Szatanem.

Posąg Bafometa – przez wieki utożsamiany był tylko z samą głową kozła, często noszoną jako symbol przynależności do ruchu na ubiorze lucyferian. W całości postać ta przedstawiona jest w pozycji siedzącej. Tronem Bafometa jest kula ziemską, królestwo szatana. Głowa to kozli łeb z dużymi rogami i długą brodą, czoło zdobi mu pięcioramienna gwiazda – pentagram. Tułów bożka to ciało kobiety. Jedna ręka wskazuje na księżyc biały, druga na księżyc czarny. Na lewym przedramieniu widnieje napis COAGULA, a na drugim SALVE. Nogi Bafomet ma koźle. Na wizerunku są one skrzyżowane, a pod prawą nogą widnieje napis: CLIPHAS LEVI DEL. Na kolanach bożka spoczywają dwa węże. Bafomet, podobnie jak aniołowie boży, przedstawiony jest z parą skrzydeł²⁴.

Innymi symbolami są:

Trzy odwrócone dziewiątki [666 – Tu mądrość. Kto ma rozum, niech zrachuje liczbę onej bestyi; albowiem jest liczba człowieka. A ta jest liczba jej sześćset sześćdziesiąt i sześć (Apk 13)], 666 – pełna doskonałość. Pierwsza odwrócona dziewiątka – Lucyfer, druga – odwrócony krzyż, Antychryst, trzecia – Falszywy Prorok²⁵.

Głowa kozy – symbolizuje rogatą kozę Mendesa, kozę ofiarną. Jest to jeden ze sposobów wyśmiania ofiary Chrystusa – baranka, który został złożony w ofierze za grzechy ludzkości.

Odwrócony krzyż zwany **krzyżem południowym** – wyśmiewa i odrzuca krzyż Chrystusa. Emblemat noszony na szyjach przez muzyków rockowych oraz na okładkach płyt muzyki haevy metal (*black metal*).

Złamany krzyż lub znak pokoju tzw. **pacyfka** – w grupach okultystycznych przedstawiać on ma pokonanie chrześcijaństwa.

Złamane „S” (zwane satanicznym) – przedstawia błyskawicę i oznacza „niszczyciela”.

Żuk skarabeusz – jest to żuk gnojak, który w starożytnym Egipcie był symbolem reinkarnacji. Jest to również symbol Belzebuba (szatana) – władcy much. Stanowi ochronę przed innymi rzeczywistościami okultystycznymi.

Udjat albo **wszechwidzące oko** – symbol odnoszący się do Lucyfera – króla piekła. Oko jest na pół zamknięte i oznacza, że choć może ci się wydawać, że diabeł cię nie obserwuje, on to jednak czyni. Poniżej oka jest łza, ponieważ szatan „płacze” nad tymi, którzy są poza jego wpływami²⁶.

Lewa ręka uniesiona do góry, palce wskazujący i mały wyprostowane, pozostałe zgięte (oznacza to AVE SATANAS), takim znakiem witają się wyznawcy Pana ciemności. Może być stosowany jako pozdrowienie fanów muzyki *heavy metal* lub kibiców zespołu sportowego Texas Longhoms (przypis M.B.).

Adepci przyjmowani do społeczności przechodzą najpierw inicjację (cofnięcie chrztu i nadanie nowego imienia). Później – posługując się odwiecznym krzyżem – odrzucają chrześcijańskie dogmaty. Drzwi mieszkań i domów satanistów powinny wychodzić na północ, a pentagramy wisieć na północnych ścianach²⁷. Wszystko w stronę i ku chwale Ciemności oraz jej Pana.

VI

Współczesny satanizm stracił wiele z okresu swej świetności. Jakby było mniej siarki, a i szatan nie ten sam. Diabeł przestał straszyć. Niestety, nie zawsze na dobre. Wiek XX ukazał jego zwierzęcą naturę. To w tym stuleciu budowano obozy koncentracyjne, łagry, mordowano miliony ludzi. Życie ludzkie straciło wartość. Ci, którzy wówczas żyli uważali, że piekło zstąpiło na ziemię. Największym zagrożeniem dla człowieka stał się drugi człowiek. Zło przeszło na człowieka, a diabeł nabrał ogłady.

Wyznawcy Pana Ciemności odeszli od prymitywizmu na rzecz wyrafinowania. Obecny satanizm to nie tylko kontestacja, ale przede wszystkim osobliwa filozofia życia. Szatan przez wielu swych wyznawców postrzegany jest jako „wolny facet”, który może robić wszystko na co ma ochotę. Satanizm współczesny stał się „oświecony”. Ofiary z ludzi i zwierząt to historia. Wyjątek stanowią te sekty, których przywódcami są psychopaci. Uważają się za wcielenie diabła. Swoją działalnością eksponują najgorsze cechy Pana Ciemności. Można mieć wątpliwości, czy aby o to chodzi diabłu. XX-wieczny satanizm jest systemem wierzeń, który obejmuje cztery idee;

- 1) Trwały, demoniczny bunt przeciwko Bogu i wszystkiemu co boskie.
- 2) Człowiek jest narzędziem w walce między Bogiem a szatanem.
- 3) Odrzucenie faktu, że śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa „wcielonego Boga” pokrzyżowały plany szatana chcącego zrobić Bogu na złość przez to, że wepchnął ludzkość do piekła przygotowanego dla niego i jego aniołów.

4) Ostateczne zesłanie do wybranego przez niego miejsca czy też wymiaru całkowicie pozbawionego czegokolwiek, co mogłoby być związane z Bogiem²⁸.

Współczesny satanizm podzielić można na dwa podokresy. Pierwszy – do wybuchu II wojny światowej i drugi – od maja 1966 roku. Każdy podokres ma swego duchowego przywódcę. Przed drugą wojną św. był nim Alister Crowley, obecnie Anton Szandor La Vey. Crowley (1875-1947) założył w 1920 roku Opactwo Telemy na Sycylii. W 1923 roku został wyrzucony z Włoch pod zarzutem, że członkowie jego sekty w czasie sprawowanych przez siebie obrzędów zażywali narkotyki i praktykowali okultystyczno-seksualne rytuały. Twierdził, że w 1904 roku otrzymał w Kairze objawienie ducha zwanego Aiwaz. Swe objawienia spisał w książce *The Book of the Law*. Dzieło to znane jest także jako *Księga Prawa*. Mówi o trzech okresach (eonach) w historii ludzkości. W pierwszej erze (eonie) Matki (reprezentowanej przez Izydę) władztwo duchowe było w rękach religijnego matriarchatu egipskiego. Druga, era Ojca (reprezentowana przez Ozyrysa) była epoką judaizmu, buddyzmu, islamu oraz chrześcijaństwa i charakteryzowała się panowaniem męzczyzny. Od 1904 roku znajdujemy się w eonie Homsa. W tym okresie dziejów człowiek będzie żył zgodnie ze swą prawdziwą naturą, nie będzie już poddany żadnemu autorytetowi ani religijnemu, ani politycznemu, ani Bogu. Crowley był przekonany, że jego duchową misją jest zniszczenie chrześcijaństwa. Nadał magiczną wartość seksowi, nawiązując tym samym do prądów tantryckich. Lubił jak nazywano go imionami satanistycznymi 666 czy Bafomet²⁹.

Ocenia się, że w 1946 roku w USA było 10 tysięcy satanistów, a w roku 1985 – 135 tysięcy. W El Paso (stan Texas) działa 150 zakonów skupiających 2 tysiące satanistów w różnym wieku. Powszechnie uważa się, że twórcą współczesnej odmiany tego ruchu jest emigrant węgierski Anton Szandor La Vey, zwany Czarnym Papieżem. W noc Walpurgii (święto satanistów), tj. z 30 kwietnia na 1 maja 1966 roku, zgodnie z tradycją satanistów, Szandor La Vey ogolił głowę i ogłosił powstanie Światowego Kościoła Szatana (zwanego też Świątynią Trapezoidu). Objął w nim urząd pierwszego arcykapłana. Następnie opublikował książki omawiające obrzędowość i ideologię tego ruchu. Najważniejsze z nich to *Biblia Satanistyczna* (1968 rok), zwana potocznie „Czarną Biblią”, *Rytuały Satanistyczne*, oraz *Kompletna czarownica*, w któ-

rych przetransponował treści z różnych źródeł religii chrześcijańskiej zastępując na przykład słowo „Bóg” słowem „Szatan”, słowo „procesja” – „recesja” (tj. procesja polegająca na cofaniu się) itp.³⁰.

Proponuje kult zła i grzechu jako sposób przetrwania we współczesnym świecie, dowodzi, że chrystianizm nie sprawdził się i przegrał.

„Czarna Biblia” to swoisty katechizm satanisty zawsze mający ideologię. Przykładowo w rozdziale „Świadectwa nowej ery szatana” czytamy, iż siedem grzechów głównych, tj.: chciwość, pycha, zazdrość, gniew, żarłoczność, pożądanie, lenistwo – satanizm uważa za fizyczne oraz psychiczne i emocjonalne usatysfakcjonowanie człowieka.

W rozdziale pt. „Dziewięć satanistycznych praw i objawień” określa zasady wiary i sposób życia satanisty. Dominują –przesyt, egzystencja witalna, nieskażona mądrość, mściwość i podstępność.

W rozdziale pt. „Miłość i nienawiść” stwierdza, że satanizm oznacza brutalność i okrucieństwo. W satanistycznym seksie broni wielkiej wolności seksualnej, która zaspokaja żądze, popiera dewiacje seksualne. Inne rozdziały poświęca piekłu, diabłom, możliwościom sprzedania duszy, zaspokajania żądz oraz wezwaniom i zaklęciom³¹.

Nierozzerwalnie z „Szatańską biblią” wiążą się „szatańskie oświadczenia” Brzmia one następująco:

- 1) Szatan reprezentuje przesyt w przeciwieństwie do abstynencji!
- 2) Szatan reprezentuje witalną egzystencję, a nie duchowe iluzje!
- 3) Szatan reprezentuje nieskażoną mądrość zamiast pełnego hipokryzji samooszukiwania się!
- 4) Szatan reprezentuje uprzejmość dla tych, którzy na nią zasługują, w miejsce miłości marnowanej na niewdzięcznych!
- 5) Szatan reprezentuje mściwość w miejsce nadstawienia drugiego policzka!
- 6) Szatan reprezentuje odpowiedzialność wobec odpowiedzialnych zamiast troski o psychicznych wampirów (!)?
- 7) Szatan eksponuje człowieka jako jeszcze jedno zwierzę czasami lepsze, częściej gorsze od chodzących na czterech nogach zwierząt, które poprzez swój „boski rozwój duchowy” stało się najbardziej podstępne ze wszystkich!
- 8) Szatan reprezentuje tzw. grzechy, jeśli tylko prowadzą do fizycznego, umysłowego czy emocjonalnego zadowolenia!

9) Szatan był i jest najlepszym przyjacielem Kościoła, umożliwia mu robienie interesów do dziś!³²

Po zapoznaniu się z powyższym „wyznaniem wiary” można zrozumieć głębokie przekonanie satanistów, że to Szatan rządzi światem. Oświadczenia te bowiem zawierają niemal wszystkie cechy charakterystyczne dla naszej cywilizacji.

Najwięcej czasu w Kościele Szatana poświęca się na zgłębianie tajników magii. Ma ona gwarantować adeptowi sukces w życiu. Z reguły bowiem sataniści – nowicjusze rekrutują się spośród nieudaczników, ludzi przegranych, nie rozumiejących otaczającego ich świata. La Vey wręcza im cudowny klucz, który ma im zapewnić powodzenie — magię. Naucza ich sporządzania amuletów, sztuki uwodzenia i rzucania uroku. Jednocześnie urabia ich osobowość, zmienia ich światopogląd.

Dysponuje imponującą biblioteką, liczącą kilka tysięcy tytułów, prowadzi wykłady na ten temat, jak również pracuje dla przemysłu filmowego jako konsultant w tym zakresie. Działania te przynoszą La Veyowi ogromne zyski. Podkreślić należy, że wielu badaczy uważa działalność Kościoła Szatana za skuteczną metodę przywracania społeczeństwu jednostek nieprzystosowanych do życia w nim, dzięki stosowaniu swoistej formy terapii.

Według tej grupy naukowców, już samo przyjęcie do pozornie ekskluzywnego klubu, jakim jest Wewnętrzny Krąg Świątyni Trapezoidu stanowi potężny zastrzyk dowartościowujący adepta.³³

Te cechy jego charakteru, które w opinii dotychczasowego środowiska uchodziły za złe, naganne, spotykają się ze zrozumieniem, co więcej, z uznaniem. Stopniowo przestaje on postrzegać siebie jako odmienca, zanika poczucie winy, stanowiące barierę psychiczną dla jego skutecznych działań. Uczestnicząc w szeregu bluźnierczych rytuałów początkujący satanista wyzbywa się reakcji lękowych na pewne bodźce, wyzwala się spod tyranii symboli. Poznaje również niektóre prawidła rządzące życiem społecznym oraz kontaktami międzyludzkimi. Zasady te prezentowane przez La Veya jako magiczne mają charakter racjonalny i wywodzą się z koncepcji życia społecznego amerykańskiego socjologa Erwinga Goffmana. W rezultacie stosowania praktyk satanistycznych, adept zwiększa swe szanse na sukces, staje się bowiem lepiej przystosowany do życia w świecie i społeczeństwie³⁴.

Popularności La Veyowi i jego Kościołowi Szatana przysporzyło zainteresowanie diabłem. Wzrosła ilość i popularność książek i filmów poświęconych diabłu, czarownictwu i pokrewnym tematom jak wampiryzm i wilkołactwo. Dowodzi to, jak świeża ciągle jest ludzka wrażliwość na Królestwo ciemności i zainteresowanie nim (wspomnieć należy sławne filmy „Egzorcysta” i „Rosemary’s Baby”). Diabeł porzucony przez Kościół przeniósł się ku marginalnym formom religijności i stamtąd ponownie zdobywa grunt³⁵. Na początku lat siedemdziesiątych „Kościół” La Veya stał się znany w Ameryce, zdobył też wyznawców w Wielkiej Brytanii. W 1975 roku doszło do rozłamu. Powstało kilka grup. Największy sukces odniosła „Świątynia Seta” (nazwa pochodzi od imienia staroegipskiego boga Seta) założona przez Michaela Aquino. Jest ona dobrze zorganizowana. Liczy około tysiąca osób. Członkowie Świątyni Seta twierdzą, że są o wiele bardziej moralni niż Kościół Szatana. Sekta dba, aby nie było żadnych skandali. Członkiem może zostać osoba, która ma ukończone 18 lat. W wypadku homoseksualistów 21 lat³⁶.

W Polsce współczesny satanizm pojawił się na początku lat osiemdziesiątych. Wyznawcami stają się młodzież w wieku od 13 do 19 lat. Satanizm młodzieżowy w Polsce stanowił jedno z licznych aspektów gwałtownego procesu transformacji społecznej i politycznej, jaki w tym czasie dokonał się w Polsce. Oczywiście nie można w satanizmie, w jego społecznej percepcji upatrywać jakiegось istotnego wymiaru wspomnianej transformacji. Są one raczej pewnym rzutem ubocznym dokonujących się w świadomości i życiu społecznym zmian, niekiedy nawet ich „krzywym zwierciadłem”, w których skupiają się i ulegają deformacji rozmaite resentymenty, iluzje i zawiedzione nadzieje. Polski satanizm młodzieżowy podlegał transformacjom wewnętrznym, przechodził przez kilka etapów rozwoju³⁷.

Pierwszy, najdłuższy etap przypada na lata 1981-1985. Jest to okres przenikania idei satanistycznych z Zachodu do Polski za pośrednictwem muzyki (*heavy metal*). Za moment inicjalny uznaje się powstanie katolickiego zespołu „KAT” grającego psychodeliczną odmianę metalu – *black metal*.

Okres następny, 1986-1988, jest okresem żywiołowej eksplozji satanizmu młodzieżowego w Polsce, który staje się wówczas jednym z istotnych nurtów kontrkultury. Liczba wyznawców satanizmu w tym okresie nie była znana.

Najbliższe prawdy były zapewne te szacunki, które mówiły o kilkuset osobach. Jednak w kręgu oddziaływania satanistycznej ideologii, głównie za sprawą muzyki, pozostawało co najmniej 10 tysięcy młodych ludzi, a według innych danych nawet 20 tysięcy.

Trzeba mieć jednak na uwadze to, że satanistów identyfikuje się najczęściej na podstawie wyglądu zewnętrznego: strojów, odznak, symboli. Wielu nosi je bezmyślnie, tylko dlatego, że się podobają. Są tacy, którzy identyfikują się z ruchem, ale niewiele o nim wiedzą. Nie znają nazwiska założyciela sekty czcicieli szatana, nie wspominając o czarnej biblii czy o szatańskich oświadczeniach. Inni akceptują zasady, o których mają mniej lub bardziej mgliste pojęcie, ale nigdy nie uczestniczyli w czarnej mszy. Wokół prawdziwych wyznawców kręcą się 13-14-letni sympatycy. Imponuje im tajemniczość, odznaki i tym podobne, wielu przyciąga nowość.

Do rozwoju satanizmu w Polsce przyczyniła się działalność Romana Kostrzewskiego, lidera grupy „KAT”. On sprowadził pierwszy egzemplarz *Czarnej Biblii* Antona Szandora La Veya do kraju. Jednocześnie, obok stylizowanych na „czarne msze” koncertów, mamy w tym okresie do czynienia z rzeczywistymi już „czarnymi mszami”³⁸ (pierwsza została odprawiona w szczecińskiej Wieży Bismarcka dnia 26 czerwca 1986 roku. W dacie występują trzy odwrócone dziewiątki – satanistyczne święto. Mszę tę odprawili Tomasz Jankowski „kapłan” i Wojciech Janeczko „ofiarnik” – przyp. M.B.).

Sataniści w większości pochodzą z rodzin pełnych o średnim statusie materialnym. Rodzice nie otaczają ich właściwą opieką, nie interesują się postępami szkolnymi dzieci oraz właściwym zagospodarowaniem czasu wolnego.

Większość z nich reprezentuje niski poziom wiedzy ogólnej, źle się uczy, wykazuje niewłaściwy stosunek do nauczycieli, arogancję. Powszechna jest drugoroczność, kierowanie do szkoły przyuczającej do zawodu. Charakterystyczne są nasilone formy nieprzystosowania społecznego do demoralizacji i przestępczości włącznie³⁹.

W latach 1989-1991 satanizm znika niemal z pola społecznego zainteresowania. Kurczy się również zainteresowanie nim wśród młodzieży. Wpływa na to przede wszystkim proces gwałtowanych przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Zmienia się rola satanizmu w życiu młodzieży, ulega

gwałtownemu procesowi redukcji i marginalizacji. Przekształceniu ulega młodzieżowy satanizm. Funkcjonuje obecnie na Wybrzeżu i Śląsku w trzech powiązanych ze sobą grupach. Poza tym istnieje zwłaszcza w środowiskach wielkomiejskich coś w rodzaju satanistycznej diaspory, która nie jest ani zbyt liczna, ani szczególnie aktywna. Warto też podkreślić fakt, iż poza satanizmem młodzieżowym, istniał i istnieje elitarny krąg satanistów. Centrum znajduje się w Krakowie (przypis M.B.).

W pracy tej ukazano symbolikę satanistyczną, wiarę w złe duchy, omówiono sekty satanistyczne. Przedstawiono przyczyny wstępowania do sekt i oblicze współczesnego satanizmu. Satanizm końca XX wieku nie ma nic wspólnego z pierwotnym satanizmem. Jest „oświecony” – nastawiony na człowieka i jego wolność.

Przypisy

- ¹ E. Fromm: *Wojna w człowieku i psychologiczne studium istoty destrukcyjności*, przeł. P. Kuropatwiński, wstęp P. Pankiewicz, Warszawa 1994, s. 9.
- ² A. Mikołajko: *Przemiany polskiego satanizmu młodzieżowego*. Społeczeństwo otwarte 1992 nr 5.
- ³ Z. Freud: *Kultura jako źródło cierpień*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1992 s. 97.
- ⁴ J. Gołędzinowski: *Heretycy nadchodzą*, Fikcje i Fakty 1985 nr 7.
- ⁵ J. Walicka: *Sataniści*, Warszawa 1930, s. 6.
- ⁶ Tamże.
- ⁷ K. Rahner, H. Vorgrimler, przeł. T. Mieszakowski, P. Pachciarek, sł. wstępne ks. prof. A. Skowronek, Warszawa 1987, s. 444.
- ⁸ M. Green: *Wierzę w klęskę szatana*, przeł. B. Olechnowicz. Warszawa 1992, s. 25.
- ⁹ J. Gołędzinowski: *Czczyciele szatana*, Reporter 1988 nr 10.
- ¹⁰ Tamże.
- ¹¹ Tamże.
- ¹² Tamże.
- ¹³ Tamże.
- ¹⁴ J. Walicka, *Sataniści*, op.cit., s. 17.
- ¹⁵ J. Spyra: *Civitas diaboli*, W drodze 1991 nr 8.

- ¹⁶ Tamże.
- ¹⁷ Tamże.
- ¹⁸ Tamże.
- ¹⁹ Tamże.
- ²⁰ T. Tułodziecki: *Apostołowie węża z ogrodu Eden*. Spojrzenia, 1991 nr 8.
- ²¹ J. Gołędzinowski: *Czyciele szatana*. Reporter 1988 nr 10.
- ²² C. Manzanares Vidal: *Prekursorzy nowej ery*, przeł. E. Burska, sł. wstępne W. Myszor, Warszawa 1994 s. 127.
- ²³ Tamże.
- ²⁴ J. Gołędzinowski: *Czyciele szatana*, Reporter 1988 nr 10.
- ²⁵ M. Green: *Wierzę w klęskę szatana*, przeł. B. Olechnowicz, Warszawa 1992 s. 29.
- ²⁶ J.J. Steffon: *Satanizm jako ucieczka w absurd*, przeł. S. i J. Demscy, Kraków 1993, s. 66-70.
- ²⁷ J. Gołędzinowski: *Czyciele szatana*. Reporter 1988 nr 10.
- ²⁸ J.J. Steffon: *Satanizm jako ucieczka w absurd*, op.cit., s. 105.
- ²⁹ C. Manzanares Vidal: *Prekursorzy nowej ery*, op.cit., s. 36.
- ³⁰ J. Gołędzinowski: *Czyciele szatana*, Reporter 1988 nr 10.
- ³¹ J.J. Steffon: *Satanizm jako ucieczka w absurd*, op.cit., s. 105-106.
- ³² Tamże.
- ³³ J. Gołędzinowski: *Heretycy nadchodzą*. Fikcje i fakty 1985 nr 7.
- ³⁴ Tamże.
- ³⁵ Z. Kołakowski: *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, Londyn 1984, s. 191.
- ³⁶ J. Ritchie: *Tajemniczy świat sekt i kultów*, przeł. I. Bajer, Warszawa 1994, s. 206-207.
- ³⁷ M. Braun-Gałkowska: *Młodzież w ruchu satanistycznym*, Warszawa 1991, s. 47.
- ³⁸ A. Mikołajko: *Przemiany polskiego satanizmu młodzieżowego*, Społeczeństwo Otwarte 1992 nr 5.
- ³⁹ Tamże.